

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 2546/16 z powództwa A. N. (...)F. (...) z siedzibą w W. przeciwko P. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

1. zasądził P. S. na rzecz A. N. (...)W.z siedzibą w W. kwotę 3.311,60 zł wraz z z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 846,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 28 grudnia 2010 roku P. S. zawarł z P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...) na okres 24 miesięcy. W ramach umowy pozwanemu przyznana została ulga w kwocie 2.518 zł. W treści umowy wskazano, iż postanowienia dotyczące m.in. zakresu odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy określone są w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych przez P4 Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dla abonentów. W dniu 9 grudnia 2012 roku. (...) z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z P. S. Aneks nr (...) do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) dla numeru (...), mocą której strony umowy przedłużyły czas obowiązywania umowy do dnia 9 stycznia 2015 roku. Wartość przyznanej abonentowi ulgi wyniosła 948 zł.

W dniu 28 grudnia 2010 roku P. S. zawarł z (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...) na okres 24 miesięcy. W ramach umowy pozwanemu przyznana została ulga w kwocie 2.518 zł. W treści umowy wskazano, iż postanowienia dotyczące m.in. zakresu odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy określone są w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych przez P4 Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dla abonentów. W dniu 9 grudnia 2012 roku (...) z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z P. S. Aneks nr (...) do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...) dla numeru (...), mocą której strony umowy przedłużyły czas obowiązywania umowy do dnia 9 stycznia 2015 roku. Wartość przyznanej abonentowi ulgi wyniosła 988 zł.

Zgodnie z § 16 ust. 13 Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych przez P4 Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dla abonentów z dnia 1 listopada 2010 roku, w przypadku umowy zawartej na czas określony, której zawarcie wiązało się z przyznaniem abonentowi ulgi, operator jest uprawniony żądać kary umownej z tytułu rozwiązania umowy przez abonenta lub przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, w wysokości nieprzekraczającej równowartości ulgi przyznanej abonentowi i pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Powyższe postanowienie Regulaminu powtórzone zostało w § 15 ust. 13 Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych przez P4 Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością dla abonentów z dnia 20 marca 2012 roku.

(...) z ograniczoną odpowiedzialnością wystawiła pozwanemu następujące faktury VAT i noty debetowe: 1. nota debetowa dla numeru (...) z dnia 6 listopada 2013 roku nr (...) na kwotę 536,91 zł tytułem opłaty specjalnej za przedterminowe rozwiązanie umowy z terminem płatności 20 listopada 2013 roku; 2. nota debetowa dla numeru (...) z dnia 6 listopada 2013 r. nr (...) na kwotę 559,56 zł tytułem opłaty specjalnej za przedterminowe rozwiązanie umowy z terminem płatności 20 listopada 2013 roku; 3. faktura VAT dla numeru (...) z dnia 12 czerwca 2013 roku nr (...) na kwotę 447,08 zł, w tym 443,26 zł za usługi telekomunikacyjne i 3,82 zł noty odsetkowej z terminem płatności 26 czerwca 2013 roku; 4. faktura VAT dla numeru (...) z dnia 12 lipca 2013 roku nr (...) na kwotę 642,82 zł, w tym 638,30 zł za usługi telekomunikacyjne i 4,52 zł noty odsetkowej z terminem płatności 26 lipca 2013 roku; 5. faktura VAT dla numeru (...) z dnia 12 sierpnia 2013 roku nr (...) na kwotę 405,94 zł z terminem płatności 26 sierpnia 2013 roku. Pierwotny wierzyciel wypowiedział zawarte z pozwanym umowy z uwagi

na zaległości w zapłacie za świadczone usługi. W dniu 24 czerwca 2015 roku (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła z A. N. (...)z siedzibą W. umowę sprzedaży wierzytelności, mocą której (...) z ograniczoną odpowiedzialnością przeniosła na rzecz powoda wierzytelność dochodzoną pozwem. W dniu 4 marca 2016 roku powód sporządził pismo wzywające pozwanego do zapłaty.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd i instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne w brzmieniu na dzień zawarcia umów w niniejszej sprawie (Dz. U. nr 171 poz. 1800), świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W dalszej części przepisu art. 56 określono formę, w jakiej winna zostać zawarta umowa oraz co, w szczególności, powinna określać. Sąd wskazał, że powód dochodzi zapłaty z dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) oraz (...), zawartych przez pozwanego z P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i zmienionych następnie Aneksami. Wysokość zaległości powoda z tytułu świadczenia usług komunikacyjnych wynika z załączonych do pozwu faktur i not debetowych. Powód dochodzi niniejszym pozwem również skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w terminie zapłaty kwot określonych w poszczególnych notach debetowych. Sąd meriti podkreślił, że pozwany zasadnie zarzucił, iż powód błędnie wyliczył odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie należności abonamentowych i not debetowych. Przede wszystkim powód winien był wyliczyć odsetki ustawowe od dnia następującego po terminie płatności poszczególnych kwot, gdyż dopiero od tego dnia pozwany opóźniał się z zapłatą. Odsetki należało wyliczyć do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu, gdyż powód dochodzi dalszych odsetek od dnia wniesienia pozwu. Ostatecznie do dnia 31 grudnia 2015 roku należne są odsetki ustawowe, zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie. Sąd Rejonowy ustalił, że odsetki od kwoty 536,91 zł od dnia 21 listopada 2013 roku do 26 czerwca 2016 roku wynoszą 138,26 zł; od kwoty 559,56 zł i w tych samych datach co wyżej – 144,09 zł; od kwoty 443,26 zł od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia 26 czerwca 2016 roku – 137,35 zł; od kwoty 638,30 zł od dnia 27 lipca 2013 roku do dnia 26 czerwca 2016 roku – 190,96 zł; od kwoty 405,94 zł od dnia 27 sierpnia 2013 roku do dnia 26 czerwca 2016 roku – 116,97 zł. W ocenie Sądu I instancji na rzecz powoda należało zatem zasądzić łącznie kwotę 3.311,60 zł, a w pozostałym zakresie, tj. części odsetek ustawowych, powództwo oddalić. Oddaleniu podlegała również kwota 3,82 zł i 4,52 zł z tytułu odsetek, gdyż powód nie udowodnił, od jakiej kwoty wyliczone zostały przedmiotowe odsetki, w jakiej wysokości oraz za jaki okres, co uniemożliwia kontrolę prawidłowości ich skapitalizowania. Sąd argumentował, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał przy tym na powodzie stosownie do art. 6 k.c. Z faktur, do których doliczone zostały te kwoty, powyższe okoliczności nie wynikają. Zdaniem Sądu pozostałe zarzuty pozwanego były chybione. Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia przelewu wierzytelności dochodzonych pozwem Sąd wskazał, że powód załączył do pozwu umowę przelewu wierzytelności wraz z fragmentem załącznika do umowy, w którym wymienione zostały wszystkie faktury i noty debetowe dochodzone niniejszym pozwem wystawione na nazwisko pozwanego. Powód wykazał zatem legitymację czynną w niniejszej sprawie. Pozwany zarzucił również, że postanowienia umowy przewidujące obowiązek zapłaty kary umownej stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, a ponadto naruszają przepis art. 483 § 1 k.c. Sąd Rejonowy argumentował, że dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej przewiduje art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego. Stosownie do powołanego przepisu, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Przepis ten w sposób wyraźny limituje możliwość skorzystania z omawianej instytucji, dopuszczając jej zastrzeżenie jedynie na wypadek niewykonania zobowiązań, które nie mają charakteru pieniężnego. Strony nie mogą przy tym rozszerzyć zakresu stosowania powołanej normy prawnej. Szczególne uregulowania w zakresie kar umownych znajdują się zaś w ustawie Prawo Telekomunikacyjne. Sąd podkreślił, że w przypadku umów terminowych dostawcy usług telekomunikacyjnych niejednokrotnie zastrzegają karę umowną na wypadek rozwiązania kontraktu przez abonenta bądź przez operatora z winy abonenta, jeśli rozwiązanie nastąpi przed upływem terminu, na jaki kontrakt został zawarty. Stosownie zaś do art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, związanej z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy

abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Zgodnie z powołanym przepisem, przyznana abonentowi ulga podlega proporcjonalnemu zmniejszeniu za okres od dnia zawarcia umowy, do dnia jej rozwiązania. Reasumując, jeśli strony ustaliły karę umowną w określonej kwocie, operator telekomunikacyjny będzie mógł żądać jej zapłaty w pełnej wysokości jedynie wtedy, gdy nie będzie ona wyższa od wartości obliczonej proporcjonalnie ulgi. Przez otrzymaną „ulgę” należy rozumieć sumę upustów i bonifikat, jakie uzyskał abonent, zawierając umowę na warunkach promocyjnych, w porównaniu do standardowej oferty dostawcy usług. Sąd dodał, że zastrzeżona w kontrakcie kara umowna może dotyczyć jedynie niewykonania przez stronę zobowiązania o charakterze niepieniężnym. W niniejszej sprawie kary umowne zostały przewidziane na wypadek rozwiązania umów przed terminem określonym w umowie przez abonenta lub z jego winy, a więc obowiązku o charakterze niepieniężnym. Zdaniem Sądu przedmiotowe zastrzeżenia były w pełni dopuszczalne. Sąd podkreślił, że w treści wiążących strony warunków promocyjnych przewidziano ograniczenie kar umownych, stosownie do wartości obliczonych proporcjonalnie ulg. Powód zasadnie zatem dochodził przewidzianych w treści kontraktu kar umownych, żądając ich zapłaty w wysokości uwzględniającej wykorzystanie przyznanych abonentowi ulg. W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda znajduje przy tym oparcie w treści wiążącej strony umowy, jak i Regulaminie świadczenia usług, a także powołanym art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2014 roku Prawo telekomunikacyjne. Sąd wskazał, że ten ostatni przepis

nie posługuje się pojęciem „kary umownej”, a „roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta”. Zdaniem Sądu określenie to jest bardziej prawidłowe, albowiem zastrzeżone przez powoda w umowach wiążących strony oraz Regulaminie świadczenia usług opłaty nie mają stricte charakteru kar umownych określonych w art. 483 § 1 k.c. Są to świadczenia zastrzeżone na wypadek, gdy abonentowi udzielono ulgi przy zawieraniu umowy, a następnie następuje jej rozwiązanie przez abonenta lub dostawcę usług z winy abonenta. Obowiązek spełnienia tegoż świadczenia powiązany jest nie tyle z niewykonaniem świadczenia niepieniężnego, co polega na zwrocie udzielonej ulgi. Przepis ten jest przy tym wyrazem racjonalnego działania ustawodawcy, starającego się przeciwdziałać nadużywaniu przez abonentów możliwości korzystania z ulg udzielanych przy zakupie usług i urządzeń. Sąd Rejonowy uznał, że obowiązek zwrócenia przyznanej abonentowi ulgi w związku z zawarciem umowy nie stanowi zatem niedozwolonej klauzuli umownej. W ocenie Sądu Rejonowego bezzasadny był również zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje 3-letni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. z uwagi na fakt, że roszczenie wierzyciela związane jest z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie ma natomiast zastosowania szczególny termin przedawnienia przewidziany w art. 751 pkt. 1 k.c. Sąd argumentował, że zgodnie z treścią art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Tymczasem essentialia negotii umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostały dostatecznie uregulowane w ustawie z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne, co wyklucza stosowanie do tych umów art. 751 k.c.

w zw. z art. 750 k.c. Sąd wskazał, że najstarsza dochodzona w niniejszej sprawie należność z faktury VAT z dnia 12 czerwca 2013 roku nr (...) na kwotę 447,08 zł płatna była do 26 czerwca 2013 roku. Termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia wymagalności,

tj. od dnia 27 czerwca 2013 roku wobec czego upływał z dniem 27 czerwca 2016 roku. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 27 czerwca 2016 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia. Sąd podkreślił, że fakt, iż powód nie został zawiadomiony o przelewie czy też nie otrzymał od powoda wezwania do zapłaty pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Termin płatności poszczególnych należności został bowiem określony. Zawiadomienie o przelewie ma natomiast jedynie skutek w zakresie skuteczności spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz poprzedniego wierzyciela. Na marginesie Sąd wskazał, że pominął przy rozstrzygnięciu faks powoda z dnia 4 kwietnia 2017 roku, w którym powód ograniczył powództwo o kwotę 656,59 zł odsetek oraz o kwotę 8,34 zł not odsetkowych. Do czasu zamknięcia rozprawy nie wpłynęło bowiem pismo z cofnięciem powództwa, zaś faks można uznać co najwyżej za początek dowodu

na piśmie. Poza tym w treści faksu powód nie cofnął powództwa, a jedynie je „ograniczył”. Winien był natomiast wskazać wprost, że w tym zakresie cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia bądź z takim zrzeczeniem się. Sąd podkreślił, że nie może domniemywać woli strony w dokonaniu określonej czynności procesowej. Niezależnie od tego,

Sąd oddalił powództwo w zakresie „ograniczonym” przez powoda. Sąd argumentował, że nie miało to wpływu na wysokość zasądzonych kosztów, gdyż w zakresie cofniętym jak i oddalonym powód jest stroną przegrywającą spór.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając odsetki od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powoda. Pomimo, że powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych, Sąd zasądził na jego rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie, powołując się na zmiany dokonane ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy

o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1830).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., wskazując, że powód wygrał proces w 82 %. Poniósł koszty procesu w kwocie 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzemieniu sprzed dnia 27 października 2016 roku; Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) i 100 zł opłaty sądowej. Na rzecz powoda należałoby zatem zasądzić 1.066 zł (1.300 zł x 0,82). Pozwany poniósł 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na jego rzecz należałoby zatem zasądzić 219,06 zł (1.217 zł x 0,18). Na rzecz powoda należało zatem zasądzić różnicę wskazanych kwot, tj. 846,94 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w zakresie zasądzonej kwoty 1.096,47 zł oraz w części orzekającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną interpretację przepisów tj.:

1. art. 483 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowi należała się opłata – kara umowna z tytułu niewykonania świadczenia będącego w istocie zobowiązaniem pieniężnym;
2. art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne poprzez ustalenie, że w przedmiotowym wypadku tj. w wypadku niezapłacenia rachunku w terminie należy się kara umowna w wypadku niewykonania świadczenia pieniężnego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz za pierwszą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pozwany w treści złożonej apelacji wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego zaskarża jedynie w części – w zakresie zasądzonej kwoty 1.096,47 zł oraz w części orzekającej o kosztach procesu.

W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Jednakże Sąd Okręgowy nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną prawną, w zakresie dotyczącym zaskarżonej części roszczenia powoda.

Skarżący zarzuca naruszenie prawa materialnego tj. art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podnosząc, że kwota 1.098,47 zł stanowi karę umowną.

W ocenie Sądu Odwoławczego dochodzona opłata w kwocie 1.096,47 zł, stwierdzona notami debetowymi, stanowi w istocie karę umowną. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że konstrukcja tych opłat jest zbieżna z regulacją art. 483 § 1 k.c.. Postanowienie dotyczące opłat specjalnych, niekiedy nazywanych w regulaminach i cennikach także wprost karami umownymi, kreuje bowiem obowiązek zapłaty przez klienta określonej sumy pieniężnej w celu naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Należy jednak stwierdzić, że wprowadzenie takich postanowień do umowy stron nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Podstawową tezę uzasadnienia Sądu I instancji jest w istocie twierdzenie, zgodnie z którym niejednokrotnie w przypadku zawierania umów terminowych operator zastrzega sobie obowiązek zwrotu ulgi, jaką abonent otrzymuje w trakcie trwania umowy. Zdaniem Sądu meriri ulga ta nie jest tożsama z karą umowną, zatem w niniejszej sprawie nie będzie miała zastosowania instytucja kary umownej, określonej w kodeksie cywilnym, z uwagi na fakt, iż rozwiązanie umowy będące bezpośrednią przyczyną naliczenia kary nie może być traktowane jako zobowiązanie pieniężne, a samo istnienie przepisu prawa telekomunikacyjnego umożliwia operatorowi pobieranie w/w opłaty w postaci przyznanych wcześniej ulg.

W ocenie Sądu Okręgowego, z taką interpretacją nie sposób się zgodzić. Przyjęcie takiej interpretacji otwierałoby bowiem drogę do skutecznego zastrzegania kar umownych na wypadek, gdyby rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie klienta (co w niniejszej sprawie niewątpliwie miało miejsce). Stanowisko Sądu Rejonowego nie może zostać zaakceptowane, gdyż zmierza do obejścia przepisu art. 483 § 1 k.c.. Samo „trwanie w umowie” w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane ze świadczenie. Świadczenie definiowane jest jako zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania, zadośćczyniące godnemu ochroni interesowi wierzyciela i polegające na daniu, czynieniu, nieczynieniu lub znoszeniu. Już z powyższej definicji wynika, że świadczenie nie może być utożsamiane z samym zobowiązaniem. To ostatnie jest bowiem konstrukcją szerszą, której świadczenie jest jednym z elementów. Sąd Okręgowy dostrzega, że opłaty specjalne zostały zastrzeżone nie na wypadek nieuiszczenia należności za opłatę abonamentową i usługi, a dopiero na wypadek, gdyby z tych przyczyn (i w ogóle z przyczyn leżących po stronie klienta) umowa została rozwiązana. Nie wiadomo jednak na czym, jeśli nie na uiszczeniu comiesięcznych opłat, miałyby na gruncie analizowanych umów polegać zachowanie czyniące zadość ochronie interesów wierzyciela. Samo trwanie w umowie, nie tylko nie służy ochronie określonych umową interesów operatora, ale w ogóle trudno o nim mówić jako o świadczeniu w jednej z czterech wymienionych postaci. W związku z tym należy stwierdzić, że sposób skonstruowania postanowień o opłatach specjalnych/karach umownych jednoznacznie wskazuje na to, że stanowią one niedopuszczalne w polskim systemie prawa cywilnego kary umowne, zastrzeżone na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń pieniężnych.

Z tego względu postanowienia te są nieważne, zaś powództwo w zakresie kwoty 1.096,47 zł – niezasadne.

Sąd Okręgowy dostrzega, że zgodnie z art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, (...) wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

Należy jednak stwierdzić, że wysokość kar umownych zastrzeżonych w cenniku w żaden sposób nie jest uzależniona od wartości o jaką została obniżona cena abonamentu czy usług czy też przyznanej ulgi. Tym samym nie można przyjmować, że postanowienia umowy zawarte w regulaminie mają oparcie w zacytowanym wyżej przepisie.

Podkreślić trzeba, że w załączonych do pozwu notach debetowych jako tytuł należności została wskazana „opłata specjalna za przedterminowe rozwiązanie Umowy”, co nie jest równoznaczne z roszczeniem o zwrot udzielonej ulgi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Natomiast w pozwie jako podstawę roszczeń stwierdzonych notami debetowymi, powód wskazał „naruszenie przez stronę pozwaną postanowień umowy”.

Wreszcie należy stwierdzić, że sporny element umowy, określony w Regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych (...) z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlegał indywidualnym negocjacom i jest sprzeczny z art. 385¹ § 1 k.c.. Jest tak, gdyż rozwiązanie umowy następuje w tym przypadku z inicjatywy operatora, choć niezaprzeczalnie z przyczyn leżących po stronie klienta. Prowadzi to w istocie do sytuacji, gdy to od swobodnej decyzji operatora o rozwiązaniu lub nierozwiązaniu umowy zależy, czy pojawi się obowiązek uiszczenia opłaty, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nawet niezależnie od niedopuszczalności zastrzeżenia kar umownych z uwagi na pieniężny rodzaj świadczenia, takie nierównomierne ukształtowanie sytuacji stron nie jest możliwe do zaakceptowania i z mocy art. 58 § 1 k.c. jest nieważne.

Z tych względów zasądzoną kwotę należało obniżyć do kwoty 2.215,13 zł.

Mając na uwadze powyższe, zmienić należało rozstrzygnięcie o kosztach procesu, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.). Na koszty postępowania przed Sądem Rejonowym w łącznej kwocie 2.517 zł złożyły się: po stronie powodowej – opłata od pozwu w kwocie 100 zł oraz kwota 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 27 października 2016 roku) – łącznie 1.300 zł. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1.217 zł, w tym 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 27 października 2016 roku) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód wygrał proces w 54,98 %. Zatem pozwany winien zapłacić na rzecz powoda kwotę 166,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Koszty obciążające pozwanego wynoszą 1.383,85 zł ($2.517 \text{ zł} \times 54,98 \% = 1.383,85 \text{ zł} - 1.217 \text{ zł} = 166,85 \text{ zł}$), a więc o 166,85 zł więcej niż poniósł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł jak w punkcie I. sentencji, zmieniając jednocześnie rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym po dniu 27 października 2016 roku. Na koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanej złożyła się opłata od apelacji w kwocie 30 zł oraz kwota 135 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.